

# Gdzie na wycieczkę górską? „Pętelka” z Krasnej na Łysą Górę

Data publikacji: 16.10.2021 12:22

Podczas wielu spośród proponowanych w tej rubryce tras wycieczek wielokrotnie podziwialiśmy w oddali Łysą Górę – mający 1323 m.n.p.m. najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego znajdujący się po czeskiej stronie granicy. Czyż nie czas, by charakterystyczny nadajnik telewizyjny, który wielokrotnie umożliwiał nam bezbłędną identyfikację góry podziwianej z wielu miejsc w Beskidzie Śląskim zobaczyć z bliska? Tym razem proponuję więc zdobyć szczyt Łysej Góry. Szlaków nań prowadzących jest kilka. Ta konkretna propozycja wycieczki ucieszy zwolenników dojazdu samochodem, stanowi bowiem 17-kilometrową „pętelkę” zaczynającą się i kończącą na parkingu w miejscowości Krasna.

□

Samochód zostawiamy na darmowym parkingu nieopodal urzędu gminy i restauracji „Rekreant”. Tu też znajduje się przystanek autobusowy „Krásná, Nižní Mohelnice, Rekreant”, tak więc jeśli ktoś na wycieczki dojeżdża komunikacją publiczną, też ma taką możliwość (autobusy jeżdżą tu z Frydku-Mistku, gdzie z kolei możemy dojechać z Czeskiego Cieszyna pociągiem).

Na trasę wyruszamy kierując się początkowo w dół, jakby z powrotem drogą, którą przyjechaliśmy. Nie daleko jednak. Po 650 metrach zielony szlak, którym się kierujemy, skręca w lewo. Przechodzimy mostkiem przez potok Mohelnice i dalej w górę. Przez 2 km będziemy szli asfaltową drogą. Po kilometrze natomiast od skrętu z drogi głównej w boczną, napotkamy po lewej stronie pierwsze z kilku na tej trasie źródeł. Tak więc możemy napić się tu świeżej wody.

Idziemy drogą, przy której z rzadka rozsiane są letniskowe domki. Po prawej stronie jest też gospodarstwo, przy którym w zagrodzie pasą się kozy. Za ostatnim gospodarstwem, znajdującym się po lewej stronie, na wzniesieniu, ustawiono już znak zakazu wjazdu. Kończy się też droga asfaltowa. Dalej zielony szlak turystyczny prowadzi drogą leśną i leśnymi ścieżkami. Mijamy sporo rozdroży leśnych duktów, trzeba więc uważnie pilnować namalowanego na drzewach oznakowania zielonego szlaku turystycznego. Można też wspomóc się [zaznaczonym na mapy.cz śladem trasy tej wycieczki](#).

Szlak prowadzi charakterystycznym dla naszej części Beskidów lasem świerkowym. Od rozdroża szlaków turystycznych Kiczora – Siodło („Kyčera – sedlo”) podążamy za znakami czerwonego szlaku kierując się tak, jak wskazują drogowskazy Kikulka („Kykulka”) i Iwanczena - mohyla („Ivančena - mohyla”). Na Kikulce („Kykulka”) ustawiono prowizoryczne siedziska z okrągłych pni drzewa, jest też obłożony kamieniami krąg ogniskowy. Stąd już tylko pół kilometra do turystycznego drogowskazu oznaczonego „Ivančena – mohyla”.

Na szczycie Iwanczena znajduje się pomnik harcerski. Zbudowali go w 1946 roku Ostrawscy harcerze (wówczas zrzeszeni pod nazwą „Junak”) ku pamięci 5 ich członków rozstrzelanych 24 kwietnia 1945 r. przez hitlerowców w Cieszynie. Kamienny kopiec symbolizuje walkę o wolność, patriotyzm i przyjaźń. Od 1961 r. harcerze, turyści i wędrowcy spotykają się regularnie pod kopcem w najbliższą 24 kwietnia niedzielę. W latach 90. XX wieku kopiec został poważnie uszkodzony przez nieznaną wandalę, ale wkrótce został odrestaurowany. Kompletną przebudowę kopca przeprowadzono w latach 2016-2017. Nieopodal pomnika ustawiono stół i ławy pod gołym niebem, choć na mapy.cz zaznaczona jest w tym miejscu wiata turystyczna. Spod szczytu Iwanczena („Ivančena”) udajemy się dalej za znakami niebieskiego szlaku turystycznego. Prowadzi on ścieżką przez las. Niebawem już ujrzymy charakterystyczny nadajnik na Łysej Górze. Szlak jest na tym odcinku bardzo kamienisty. I stromo wspinający się ku wierzchołkowi Łysej Góry.

Zmęczeni, spragnieni i zasapani możemy napić się świeżej wody z kolejnego usytuowanego przy samym szlaku źródła o nazwie „Pod Malchozem”. I wspinac się dalej ku górze. Z rozdroża szlaków niebieskiego, którym podążamy i

żółtego oznaczonego jako „Malchor” na szczyt Łysej Góry jest już tylko kilometr. Ścieżka prowadzi pomiędzy świerkami, ale im wyżej, tym więcej też kosodrzewiny.

Im bliżej rozdroża, na którym spotykają się szlaki niebieski z czerwonym wiodącym na Łysą Górę z Ostrawicy, tym więcej pomiędzy drzewami na prawo widoków. A tuż za wspomnianym rozdrożem kolejny pomnik i krzyż – tym razem poświęcone pamięci ofiar Łysej Góry. Jak podaje [portal Hrady.cz](http://portal.Hrady.cz) choć Łysa Góra nie cieszy się złą sławą, to w ciągu ostatnich 50 lat odnotowała dwa razy więcej ofiar niż Śnieżka (ponad 40). Główne przyczyny to zmienna pogoda (jest to najbardziej deszczowe miejsce w Czechach), niebezpieczne również dla miejscowych zwłaszcza ze względu na ilość śniegu zimą, a do tego dochodzi ryzyko związane z uprawianiem tu różnych sportów lub po prostu przeszacowaniem swych sił, a także występowanie zjawisk pseudokrasowych - jaskiń zwanych dziurami o różnej wielkości i długości o bardzo zmiennych kształtach (np. Ondraszkowa „Ondrášová”), w których łatwo można się zranić lub zgubić. Czterometrowej wysokości drewniany krzyż ustawili w 2006 roku pracownicy Beskidzkiej Służby Górskiej i budynków na szczycie Łysej Góry w tzw. zakolu Hellera. Samo miejsce znajduje się w pobliżu starej drogi leśnej, na której przewrócił się w 1969 r. samochodem terenowym i zginął Bedřich Heller.

W tym miejscu warto podkreślić, że opadów śniegu na Łysej Górze należy spodziewać się znacznie wcześniej, aniżeli w innych częściach naszych Beskidów. Kiedy byłam tam 11 października jeden z pracowników przybijał właśnie tabliczkę ostrzegającą przed śniegiem spadającym z dachu budynku nadajnika. Zapytany, czy już szykują się na zimę odparł, iż spodziewa się, że śnieg spadnie jutro lub pojutrze. Aktualną pogodę na szczycie Łysej Góry sprawdzić można [tutaj](#). Niewątpliwie warto to zrobić tuż przed wyruszeniem na tę wycieczkę. W środę 13.10 zainstalowane na szczycie kamery ukazywały już bowiem taki oto widok:

Na szczycie Łysej Góry oprócz wspomnianego nadajnika telewizyjnego sprawiającego, że szczyt Łysej Góry jest tak łatwo rozpoznawalny z oddali, znajdują się też inne obiekty, takie jak m.in. stacja meteo. I te, które szczególnie zainteresują zmęczonych i spragnionych turystów – dwa schroniska górskie. Jedno, prowadzone przez Klub Czeskich Turystów („Klub českých turistů” - „KČT”) o nazwie Chata Bezručza („Bezručova chata”), drugie Chata maratończyka Emila Zatopka („Restaurace Chata Emil Zátopek – Maratón”). W obu można coś zjeść i wypić, oba są też obiektami noclegowymi. Obecny budynek chaty Klubu Czeskich Turystów otwarto 25 listopada 2015 r. Został zbudowany przez Klub Turystów Czeskich przy pomocy wolontariuszy i wsparcia finansowego ze strony społeczeństwa, gmin i województwa morawsko-śląskiego. Pierwotne schronisko spłonęło 11 marca 1978 roku.

Chata Emila Zatopka z kolei nawiązuje do tradycji wybudowanego tutaj już w XIX wieku schroniska niemieckiego towarzystwa turystycznego Beskidverein. Również jest jednak budynkiem nowym, powstałym w miejscu poprzedniego, który spłonął. [Strona internetowa schroniska](#), posiadająca również wersję polskojęzyczną (choć tłumaczenie miejscami pozostawia wiele do życzenia), szczegółowo opisuje historię turystyki na Łysej Górze oraz szerzej, w naszym regionie. Obiekt ten słynie z organizacji rozlicznych imprez sportowych. Nie na darmo zresztą nosi imię Emila Zatopka (1922 - 2000) – pochodzącego z Koprzywnicy („Kopřivnice”) na niedalekich Morawach wielkiego czeskiego biegacza, maratończyka. „Czterokrotny złoty medalista olimpijski, 18-krotny rekordzista świata, trzykrotny mistrz Europy, wielokrotny mistrz Czechosłowacji. Uważany za jednego z najlepszych lekkoatletów wszech czasów.” - wylicza [Wikipedia](#)

Ze szczytu Łysej Góry schodzimy kierując się znakami żółtego szlaku turystycznego. Początkowo prowadzi on zakosami ułożoną z kamieni szeroką ścieżką. Po 600 metrach dochodzimy do miejsca, w którym byliśmy idąc na szczyt Łysej Góry. Krzyżują się tutaj bowiem szlaki niebieski - którym szliśmy, z żółtym - którym schodzimy. Mijamy ostatnie kosodrzewiny i wchodzimy w las mieszany z przewagą świerka. Teraz czeka nas prawie 6 km zejścia. Cały czas, już do końca tej wycieczki, trzymać będziemy się znaków żółtego szlaku turystycznego. Po drodze spotkamy jeszcze wiatę turystyczną – zadaszony stół z ławami. Minąwszy dawne gospodarstwo zagrodowe najwyraźniej obecnie służące za letniskową prywatną siedzibę, gdy już jesteśmy blisko głównej drogi prowadzącej przez Krasną, po lewej stronie zobaczymy ławę, a za nią drewnianą tablicę z wypalonym nań przewrotnym napisem „jeszcze kawałek i jesteś na górze”. Turystów zmierzających w przeciwnym kierunku udających się na szczyt Łysej Góry czeka bowiem pokonanie 5 kilometrów i prawie 800 metrów przewyższenia, co zajmie im około trzech godzin marszu...

My zaś po chwili dochodzimy do drogi asfaltowej, przechodzimy przez most, po czym wychodzimy na główną drogę biegnącą przez Krasną. Skręcamy w lewo, w dół. Do parkingu, na którym pozostawiliśmy samochód, mamy niecały kilometr przez centrum miejscowości. Będziemy mijali po lewej stronie drewniany krzyż, po prawej zaś m.in. budynki nadleśnictwa i urzędu gminy. Przy tym ostatnim ustawiono pomnik ofiar I wojny światowej oraz głazy upamiętniające powstanie pierwszej Republiki Czechosłowackiej z wyrytymi datami: 1918 (data powstania Czechosłowacji) oraz 1968, kiedy to je ustawiono. Po chwili jesteśmy już na parkingu przy przystanku Krasna, Dolna

Mohelnica, bus i drogowskazie szlaków turystycznych „Krasna, restauracja Rekreant bus.

(indi)